

No 32.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. Św. Scholastyki O.
Niedz. Św. Saturnina K.
Pon. Św. Eulalii P. M.
Wt. Św. Juliana
Śr. Św. Walentego.
Czw. Św. Faustyna.
Piąt. Św. Julianny P.

Wschód słońca godz. 7 m. 31
Zachód słońca godz. 4 m. 58
Dług dnia godz. 9 m. 27.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k. —
Półrocznie " 4 " —
Kwartalne " 2 " —
Miesięczn. " — " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalne " 2 " 50
Miesięcznie " — " 95

Redakcyja

w ŁODZI,
ul. Przejazd M 8.
t. telefona 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 10 lutego 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nieparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2, kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrolegi po 15 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

TEATR POLSKI „VICTORIA“ pod artystycznym kierownictwem M. Gawalewicza.
W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ o godzinie 8 ej wieczorem po raz pierwszy „Rewizor z Petersburga,“ komedia w 5 akt. N. GOGOLA.

TEATR WIELKI SELLINA.
W niedzielę po południu o godzinie 3 i pół „WESELE,“ dramat oryginalnie napisany przez St. Wyspiańskiego (akt 1). obrazek dramatyczny wierszem w 1 akcie W. Szymanowskiego.
Rozpocznie „Na ulicy,“

Warszawska Pralnia Chemiczna, Farbiarnia i ZAKŁAD reperacyjno-krawiecki FILII
WŁADYSŁAWA PIĘTKI, p. f. „Helena.“ (w Łodzi nie mam)
Wykonuje wszelkie roboty w zakres Pralni chemicznej wchodzące, tanio i akuracie.
Na ządanie w 24 godzin. Łódź, PIOTRKOWSKA M III. Telefon nr. 851. 120-102-

Zamiana kaloszy!

W niedzielę d. 4 b. m., ostatnia wychodząc z podwieczorku «Lutni», zauważyłam, że zamieniono moje kalosze z lit. D. D. Nr. 6, a pozostawiono z lit. J. J.; kaloszy tych nie zabrałam i prosiłam woźnego, aby w razie reklamacji odebrał moje. Tymczasem do obecnej chwili nikt nie zgłosił się, wobec czego kazałam przynieść je do siebie, przeto właściciela kaloszy proszę uprzejmie o porozumienie się z Administracją „Rozwoju“ 173

APTEKA

Magistra farmacyi

N. Schatza

Cegielniana 12
została otwarta. 99-3

Na Węgrzech.

Trwający już od dłuższego czasu rozdziewięć pomiędzy zjednoczonymi stronnictwami opozycyjnymi na Węgrzech a Koroną przeszedł obecnie w nader ostrą fazę. Układy stanowczo zerwane i o porozumienia mowy już niema.

Opozycja zamierza zerwać unię celną z Austryją i pozbawić Franciszka Józefa samodzielnej władzy nad armią węgierską. Na oba te żądania Korona zgodzić się nie mogła, wobec zawartych już traktatów handlowych z ówczesnymi państwami i stanowczej woli cesarza Franciszka Józefa, że jako wódz naczelny armii austro-węgierskiej nie chce być krępowany żadnymi ograniczeniami.

Baronowi Feyerwary powierzono niemożliwe prawie do wykonania uspokojenie kraju. Sejm węgierski zostanie rozwiązany; do komitetów opornych wysłani będą komisarze królewscy z rozległymi pełnomocnictwami. W reskrypcie zaś królewskiej o rozwiązaniu sejmu, termin nowych wyborów nie będzie określony ściśle, lecz zostanie jeno zaznaczone, że odbędą się one dopiero po

zupelnem uspokojeniu kraju. Znosi się więc na Węgrzech na rządy absolutne, wbrew wyraźnym przepisom konstytucyi, co naturalnie nie wpłynęło dodatnio na dobre ułożenie się stosunków pomiędzy Węgrami a Wiedniem, a przeciwnie zaogniło położenie i tak już nad miarę naprężone.

Przywódca stronnictw opozycyjnych na Węgrzech hr. Appony w następujący sposób charakteryzuje położenie na Węgrzech w liście pisany do ks. Scipiana Borgbuse w Rzymie, a wydrukowanym w piśmie «Spectatore».

„Stanęliśmy przed decyzją, zwrot w jednym lub drugim kierunku stał się nieunikniony. Co się zaś dotyczy naszej walki, to prowadzimy ją w imię naszej niezawisłości narodowej przeciw nadużyciom władzy monarchicznej. Jest to walka narodu madsziarskiego o swoje prawa historyczne i narodowe, o ubezpieczenie swojego życia narodowego — a jakże mogłoby to mieć miejsce bez armii i wobec nieustannych tradycyjnych usiłowań, aby zamienić Węgry na prowincję austriacką, wyposażoną w mniej lub więcej szeroką autonomię. Władza monarchiczna usiłuje zachować pozory konstytucyjne, jakkolwiek już często wykraczała przeciw konstytucyi. Zbliża się jednak chwila, w której będzie zmuszoną liczyć się z naszym poczuciem narodem albo też zrzucić maskę i zaprowadzić absolutyzm.

Jeżeli się zdecyduje na pierwsze, to jeszcze wszystko uratować będzie można, jeżeli zaś wybierze drugie — absolutyzm — to kroku tego nigdy już naprawić nie będzie można i monarchia austro-węgierska zbliży się do swego upadku.

Hr. Andrassy ogłosił treść odezwy cesarskiej do zjednoczonych stronnictw opozycji, i odpowiedź na nią. Cesarz żąda, aby stronnictwa opozycyjne umożliwiły bieg funkcji państwowych i wyraża zgodę na te wymagania węgry w kwestyi wojskowej, które mu przedstawiła partya liberalna latem roku 1903. Dalej cesarz żąda, aby koalicya dopomogła do zatwierdzenia przez sejm węgierski traktatów handlowych z Niemcami, ponieważ co do tej kwestyi korona wzięła już na siebie zobowiązania wobec Niemiec. Wreszcie cesarz nadaje koalicyi prawo ulagodzenia wszelkich pozostałych kwestyi w polityce wewnętrznej monarchii, zgodnie z jej poglądami. Koalicya zaś domaga się: 1) zjednoczone stronnictwa utworzą gabinet; 2) w interesie utrwalenia pokoju Węgry otrzymają koncesye; 3) koalicya przyjmie traktat handlowy z Niemcami, ale wyłącznie na warunkach autonomicznej taryfy celnej; z Austryją zawarty tylko będzie traktat

handlowy, ale pod żadnym pozorem nie zostanie zawarty nowy związek celny i handlowy; 4) koalicya zgadza się na normalny kontyngens rekrutów i normalny budżet wojenny, wszystkie zaś pozostałe kwestye wojskowe odkłada do nowych wyborów, które odbyć się winny na podstawie natychmiast wprowadzonej rozszerzonej znacznie ordynacyi wyborczej. Nowe wybory winny dowieść, że koalicya przedstawia istotny wyraz życzeń całego narodu, którego zdaniem, korona nie posiada nieograniczonej władzy nad armią; 5) do czasu rozwiązania sejmu, ustanawia się istniejący porządek przedtem i ściśle określenie terminu odroczenia sesyi lub rozwiązania sejmu.

Cesarz oświadczył wreszcie, że w kwestyi języka komendy w armii węgierskiej nie zrobi żadnych ustępstw, lecz nie sprzeciwi się zastosowaniu języka węgierskiego w sądach wojennych.

Prasa wiedeńska stan rzeczy, wytworzony przez przesilenie węgierskie, nazywa wprost nader poważnym, lecz jednocześnie nawołuje, aby pomimo zerwania układów, nie zaniechano myśli doprowadzenia do zgody w drodze polubownej. «Fremdenblatt» przypuszcza, że żądania, stawiane przez koalicyę stronnictw opozycyjnych, są najradykałniejsze, jakie wymyślić można, ale przy dalszem prowadzeniu rokowań niezawodnie żądania te zostaną znacznie złagodzone.

W Budapeszcie wieść o zerwaniu rokowań wywarła bardzo przygnębiające wrażenie. Większość gazet madsziarskich pokojowo załatwienie zatargu uważa za wprost niemożliwe. Niektóre z gazet są zdania, że koalicya wiana przejrzeć i złagodzić swoje żądania, aby nie dopuścić do zupełnego zerwania, którego następstwem byłoby rządy absolutne, a nawet bardzo prawdopodobnie starcie zbrojne o niemożliwych do przewidzenia rezultatach.“

S. J.

Prace nad projektem prawa o zjazdach.

Jednocześnie z projektem prawa o zebraniach rada ministrów podniosła i sprawę zjazdów. Niektórzy członkowie rady uznają za możliwe ustanowić dla zjazdów porządek meldunkowy.

Zgodnie z ogłoszonymi w październiku przepisami, zjazdy, tak ogólne, jak i ludzi poszczególnych zawodów, jeżeli porządek zwołania zjazdu nie został określony przez prawo, lub zatwierdzony przez ustawę, mogą być zwoływane za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych, po uprzednim porozumieniu się w wypadkach koniecznych z odpowiednimi ministrami i głównozarządzającymi po-

szczególne wydziałami" z tym warunkiem, żeby do publicznych posiedzeń zjazdów, poświęconych omawianiu spraw państwowych, kwestyi społecznych i ekonomicznych stosowano przepisy o zebraniach, zatwierdzone 25 października.

Lewica ministeryalna, powiada «Narodnoje Choziajstwo», na takie postawienie kwestyi zapatruje się bardzo krytycznie i proponuje postanowić, że każdy zjazd może się odbyć tylko pod warunkiem uprzedniego, nie później jednak niż na dwa tygodnie przed zjazdem zawiadomienia władz administracyjnych.

Zabronić urzędzenia zjazdu można będzie jedynie z wyroku sądowego, który może zostać ogłoszony na mocy umotywowanego przedstawienia władz administracyjnych. Dla władz sądowych należy ustalić określony czas, w przeciągu którego sprawa ma być rozstrzygnięta, żeby nie odwołować tego rodzaju spraw. Otwarcie zjazdu może być wstrzymane do czasu ogłoszenia wyroku sądowego.

Mniejszość motywuje małą wartość obecnego porządku zwolnienia zjazdów z zezwolenia ministra tem, że nie wiadomo, dla kogo ułożone zostały obowiązujące przepisy: społeczeństwo ich nie uznaje, a od czasu ogłoszenia tych przepisów — większość zjazdów odbyła się bez zezwolenia. W ostateczności, gdy władze administracyjne bezwarunkowo żądały przestrzegania przepisów, to zjazdy urządzano w Finlandyi.

W rezultacie stało się to, czego należało się spodziewać: dojrzałe żądania nie zostały zaspokojone i społeczeństwo, ignorując przepisy, obchodzi się zupełnie bez praw; ponieważ jednak zjawisko to nabrało charakteru ogólnego, przeto walka z tem drogą represyi jest bezcelową, za jedyny środek, w danym wypadku, można uważać wypracowanie takich przepisów, które, odpowiadając dojrzałym potrzebom społeczeństwa, zostałyby przez nie przyjęte.

Ruch przedwyborczy.

Do dnia dzisiejszego (godzina 2 popołudniu) do biur okręgowych wyborczych zgłosiło się ogółem 9788 osób, mianowicie w pierwszym okręgu zapisało się 1395 osób; w drugim okręgu 2169 osób; w trzecim okręgu 2505 osób i w czwartym okręgu 3719 osób.

Wczoraj w Magistracie łódzkim odbyło się posiedzenie na którym omawiano sprawę, dotyczącą wyborów do Damy państwowej, między innymi zastanawiano się nad tem, w jaki sposób należy przyjmować kartki wyborcze.

Biuro powiatu łódzkiego rozesała do prezydenta m. Zgierza i wójtów gmin okólnik treści następującej: „Naczelnik gubernii polecił drogą telegraficzną sporządzić dodatkowe listy, kierując się § 9 instrukcji ministerjum spraw wewnętrznych z 30 grudnia (№ 52 Piotrkowskie gubernialne wiadomości). § 9 wspomnianej instrukcji opiewa: „Na dwa tygodnie przed podaniem list prawyborec do wiadomości publicznej (Ukaz Najw. art 1) instytucye, sporządzające listy, ogłaszają o terminie i miejscu ich wystawienia na widok publiczny w gazetach miejscowych lub innym sposobem, najbardziej zabezpieczającym rozpowszechnianie wiadomości o listach. O terminie ogłoszenia uzupełniających list prawyborec, instytucye te obowiązane są bezwzględnie donieść gubernatorowi lub naczelnikowi miasta.“

Zebrania przedwyborcze, o których wspominaliśmy wczoraj, odbędą się jutro, t. j. w niedzielę w następujących miejscach: dla I i II okręgu wyborczego — w sali koncertowej Sellina o godz. 2 ej po południu; dla III okręgu wyborczego — w gmachu Szkoły Rzemiosł, o godz. 11-iej rano; dla IV okręgu wyborczego, w tymże gmachu Szkoły Rzemiosł o godz. 3-iej po południu.

Zebrania będą miały na celu wyjaśnienie zgromadzonym prawyborem znaczenia i doniosłości wyborów do Damy państwowej.

Zwracamy uwagę na zebrania przedwyborcze. Każdy, mający prawo głosu, winien być na nich obecnym.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Tomiła. Jutro Świętochy.

STAŁA WYSTAWA OBRAZÓW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano, do godziny 8 wieczorem.

TEATR VICTORIA. Dziś i jutro „Rewizor z Petersburga”, komedia w 5 aktach N. Gogola. Początek o g. 8 wieczorem.

TEATR WIELKI. Jutro „Weselo” Wyspiańskiego, akt I; „Na ulicy”, obrazek dramatyczny W. Szymanowskiego. Początek o godz. 3 i pół po poł.

POSIEDZENIE. Dziś ogólne zebranie Talmud Tory (Średnia 68), o godz. 8 i pół wieczorem.

Pojutrze ogólne zebranie członków Tow. higienicznego (Dzielnia 31) o godzinie 8 wieczorem.

ĆWICZENIA STRAŻY. Dziś ćwiczenia sygnałowe III i IV oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału. Początek o godz. 7 i pół wieczorem.

KRONIKA.

Powództwo nauczycieli. Skutkiem unarodowienia 7-mio klasowej szkoły handlowej w Zgierzu jedenastu nauczycieli spadło z etatu. Nauczyciele żądali od Zgromadzenia Kupców, pod opieką którego istnieje szkoła, aby im wypłacono pensję za miesiąc styczeń, żądaniu temu kupiectwo odmówiło. Wobec tego wszyscy nauczyciele wystąpili z akeją cywilną do sądu o przyznanie słuszności ich pensyi. Sprawa ta rozpatrywana będzie w tych dniach w sądzie pokoju.

Sprawy przemysłowo-handlowe. Dziś w lokalu giełdy, przy ulicy Zielonej, odbędzie się posiedzenie komitetu giełdowego oraz komitetu handlu i przemysłu, na którym adwokat Karol Kozłowski, delegat z ramienia wzmiankowanych instytucyi na zjazd przedstawicieli handlu i przemysłu w Petersburgu, przedstawi szczegółowy referat ze zjazdu.

Szkoła handlowa. Wczoraj w lokalu przy ul. Długiej nr. 45, odbyło się posiedzenie rady opiekuńczej przy stowarzyszeniu pracowników handlowych, w celu omówienia sprawy, dotyczącej dalszej egzystencji szkoły, oraz obmyślenia środków.

Po dłuższej, ożywionej dyskusji, uchwalono, że w razie, gdyby nawet ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia zdecydowało zamknąć szkołę z obawy deficytu, to uczelnia zaopiekuje się specjalny komitet, w którego rękach oddawna już spoczywają losy wzmiankowanej szkoły. Komitet ten składa się z licznego grona osób, sympatyzujących ze szkołą, uważając ją za wielce pożyteczną i niezbędną. Komitet, na czele którego stoi p. Zygmunt Lichteinfeld, w ciągu trzech miesięcy zgromadził i wręczył członkom rady opiekuńczej na rzecz szkoły kilkanaście tysięcy rubli.

Tym sposobem, zdaniem rady opiekuńczej i druga sprawa, dotycząca środków materialnych, zostaje rozstrzygnięta. Komitet w dalszym ciągu gromadzić będzie potrzebne fundusze.

W sprawie podatków. Inspektor podatkowy nadesłał odezwę do wójta gminy Radogoszcz, aby zakomunikował wszystkim właścicielom przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych oraz fabrykantem, iż w razie niezapłacenia sum przypadających jako podatki od świadectw przemysłowych, zostaną sprowadzone protokoły i przedstawione do wysokiej kary.

Składy apteczne. Grono właścicieli składów aptecznych, w liczbie 18 tu, przekonawszy się po miesięcznej próbie o niepraktyczności zamykania składów w niedzielę po południu, gdyż na tem cierpi zwłaszcza biedniejsza część ludności miasta, postanowiło, począwszy od nadchodzącej niedzieli t. j. od 11 lutego, składów aptecznych nie zamykać.

Cheąc dać jednak możliwość wypoczynku niedzielnego swym pracującym, pozostawiają im także same wychodzenie, jak przy zamykaniu składów.

Zamknięcie fabryki. Fabryka wyrobów włókiennych Posselta w Zgierzu została zamknięta na

czas nieograniczony z powodu powtarzających się strejków robotników, żądających podwojenia płacy zarobkowej. Zarząd fabryczny usunął 12 robotników, którzy agitowali wśród kolegów, namawiając ich do stawiania wygórowanych żądań. Wobec tego faktu pozostali robotnicy zaprzestali pracy. Zarząd fabryczny zmuszony był zamknąć fabrykę, wypłaciwszy robotnikom wynagrodzenie za czas dwutygodniowy i wydawszy wszystkim ich osobiste dowody. 400 ludzi pozostało bez pracy.

Komisya. Dnia 14 b. m. specjalnie wydelegowana komisya, ma zbadać roboty wstępne w nowym parku miejskim Tadeusza Kościuszki, obok szkoły przemysłowo-rękodzielniczej.

W fabryki Poznańskiego. Wczoraj podaliśmy przebieg sprawy w fabryce Poznańskiego, dzień wyjeżdżać musimy, że na usunięcie majstrów: Potemskiego, Jaskulskiego i Weidrycha robotnicy i robotnice nie zgodzili się. Usunął ich sam zarząd. Robotnicy i robotnice uznają w zupełności niezłomne obejście się wyżej wymienionych majstrów w stosunku do pracujących, względem których zawsze odznaczali się uprzejmością; zato robotnicy i robotnice nie mogli zgodzić ani na nadmajstra Wolkowskiego, ani na Świecimskiego, a to za ich nieludzkie i brutalne traktowanie ludzi.

Aresztowanie. Wczoraj dokonano rewizyi w mieszkaniu robotnika gazowni łódzkiej, Leopolda Sejkowskiego przy ul. Dobrej № 10, poczem aresztowano go.

Ochrona lasu. W ostatnich czasach dokonywano zuchwałych kradzieży drzewa w lesie zgierskim. Do lasu wpadało kilkunastu ludzi, ścinało i łamało drzewa, zabierając je na opał. Otóż dla położenia tamy kradzieżom, zaprowadzono z rozporządzenia czasowego generał-gubernatora gubernii piotrkowskiej Szatłowa, ochronę wojskową lasu. Obecnie las otoczony został dookoła szeregowcami i kozakami.

Z Sekcyi technicznej. Wczoraj o godzinie 8-iej i pół wieczorem, w lokalu przy ulicy Dzielnej nr. 31, odbyło się posiedzenie Sekcyi technicznej przy Towarzystwie popierania przemysłu i handlu. Przewodził przez inżynier Stefan Kossuth.

Pierwszą część posiedzenia wypełnił zapowiedziany odczyt inżyniera Goldsoble „O przemysle w Królestwie Polskiem”. Była to właściwie trzecia część odczytu, wygłoszonego przez tegoż prelegenta na poprzednich zebraniach. Odczyt, w którym prelegent uwzględnił szczegółowo wszelkie przejawy stopniowego wzrostu przemysłu polskiego, jego walki, charakteru oraz stosunku, jaki zajął względem przemysłu rosyjskiego, opracowany został niezmiernie drobiazgowo. To też za bardzo pociągający odczyt ten p. Goldsoble wyrażono gorące podziękowanie. Przedtem jednak zabrał głos inżynier Leppert z Warszawy. Dowodził on, że u nas głównie przemysł oparty na rolnictwie ma przyszłość przed sobą. Mówiąc o różnych rodzajach wytwórczości przemysłu, p. Leppert wskazał warunki, jakie sprzyjają rozwojowi przemysłu w Niemczech, Anglii i Belgii. Wreszcie wskazał, jakimi drogami iść należy, aby przemysł krajowy mógł rozwijać się pomyślnie. Jako środek jedynie p. L. uważa, aby przedewszystkiem dążyć do tego, żeby nauki u nas kwitły i zastosowane zostały do życia, ażeby w różnych gałęziach przemysłu pracowali ludzie odpowiednio wykszoleni i wyrobieni. P. L. wywodzi swoje zakończenie wnioskiem, iż należy koniecznie otwierać szkoły, aby w odpowiednim kierunku kształcić. Tylko tą drogą można dojść do celu.

Następnie przewodniczący zakomunikował zebranym, że zapoznanie się ze sprawozdaniem kasowem Sekcyi, z powodu nieobecności skarbnika, musi być odłożone, zarówno jak i protokół komisji rewizyjnej. Sprawozdanie z działalności Sekcyi za rok ubiegły 1905 przedstawia się w sposób następujący. W końcu 1904 roku Sekcyi liczyła 108 członków, w roku sprawozdawczym ubywało 9 przybyło zaś 4 osoby, tak iż z końcem roku 1905 liczba członków sekcyi wynosiła 103. Według zawodów członkowie Sekcyi dzielą się na: mechaników 35, chemików 33, kupców i fabrykantów 16, przędzalników 3, tkaczy 2, budowniczych i działu ubezpieczeniowego 7, elektrotechników 5, kolejarzy 2.

Rok sprawozdawczy był nadzwyczaj niepo-

myślny dla rozwoju sekcji. Złożyły się na to ciężkie przejścia ekonomiczno-politycznej natury, które wprowadziły do życia sekcji zupełny zastój. To też ilość posiedzeń była względnie niewielka, mianowicie odbyto ogółem 15 posiedzeń. Na posiedzeniach bywało średnio po 25 członków i po 5 gości. Wygłoszono następujące prace i pogadanki: 1) „Spotrzażenia nad ulepszeniem budowy silnie parowych“ — p. E. Wagner; 2) Z teorii i praktyki rozczyńców podchlorynu sodowego — p. Krasuski; 3) „Pogadanki zawodowe“ — pp. Wagner, Hirsberg Emil i Pytasz; 4) „Zasady termodynamiki“ — p. Arlitewicz; 5) „Pogadanki zawodowe“ — pp. Gale, Hirsberg i Wagner; 6) „Ciepło, wydajność materiałów opałowych“ — p. Popławski; 7) „O urządzeniach mechanicznych, zabezpieczających robotników fabrycznych od nieszczęśliwych wypadków“ — p. Wagner; 8) „Oczyszczanie wód ściekowych“ — p. Goldsobel; 9) „Wrażenia z podróży do Ameryki Północnej“ — p. K. Arkuszewski; 10) „O ściekach łódzkich“ — p. Goldsobel; 11) „O sprawach sanitarnych w Łodzi i walce z epidemią cholery“ — p. Zieliński; 12) „O przemyśle w Królestwie Polskiem“ — p. Goldsobel. Ten ostatni odczyt wypełniły dwa posiedzenia.

Skład zarządu sekcji w roku sprawozdawczym był następujący: prezesem był p. St. Kosub, wiceprezesem p. Z. Arlitewicz, sekretarzem p. L. Koźmiński, kasyerem p. N. Urbanowski, bibliotekarzem S. Nakielski, Tuczyński i A. Tymowski, wiceprezesem oddziału chemicznego był p. L. Margulies, sekretarzem tego oddziału p. C. Krasuski, następnie p. T. Pytasz. Do komisji rewizyjnej należeli pp: J. Arkuszewski, E. Wagner i L. Koral.

Następnie omawiano sprawę pośrednictwa w poszukiwaniu i zawiadamianiu o wakujących posadach. Wylonił się projekt, aby w lokalu sekcji wywieszać specjalne obwieszenia, oraz ażeby na każdym posiedzeniu sekcji odczytywać informacje w tym przedmiocie członkom.

Projekt p. Hirsberga, aby sprawę tę skoncentrować w jednych rękach, będzie omawiany na następnym zebraniu.

✓ **Zaprzestanie pracy.** Dzisiaj zawiesiło pracę 200 robotników fabryki trykotaży Hirsberga i Wilezyńskiego, przy ul. Spacerowej № 25. Żądają oni podwyższenia płacy.

Loterya. Dzisiaj w drugim dniu ciągnięcia I-iej klasy 186-iej loteryi klasycznej padły następujące ważniejsze wygrane:

- 2000 rb. nr. 14293
- 1000 rb. nr. 4456
- 500 rb. nr. 12950.
- 200 rb. nr. 21050.

Nadesłano. Dobrowolne ofary na budowę kościoła św. Stanisława Kostki w Łodzi zebrane przez E. Przybylskiego, złożyli następujący:

- E. Przybylski 10 rb., Z. Przybylski 1 rb., I. Biernecki 1 rb., K. Zempel 1 rb., A. Zempel 1 rb., R. Czerwiński 1 rb., S. Dzikowski 1 rb., S. Jaszczolt 1 rb., M. Pawlikowski 1 rb., K. Tatarski 50 kop., W. Michalski 50 kop., F. Sadoczyński 50 k., I. Kucharski 50 k., M. Medycznowski 50 k., K. Kolubiński 50 k., I. Dabrowski 50 k., S. Bienczak 50 k., W. Kozłowski 50 k., F. Goral 50 kop., A. Szymczyk 50 k., B. Wiśniewski 50 kop., I. Introwski 50 k., S. Sitarski 50 k., I. Pozniak 50 kop., H. Pozniak 50 k., I. Kowalewski 50 kop., Smitrowski 50 kop., I. Smus 50 k., J. Smus 50 k., Ślusarek 50 k., Stanisławski 60 k., M. Olejniczak 60 kop., B. Bartnicki 40 k., P. Jasiński 40 k., A. Oliński 30 k., W. Krus 30 k., I. Radke 25 k., K. Świdorski 25 kop., I. Smus 25 k., I. Smus 25 k., Janowi 20 k., I. Spanek 20 k., I. Oszkowski 20 k., T. Grobelay 20 kop., A. Denel 20 k., B. Waliszewski 20 k., Stanicki 20 k., Miskiewicz 20 kop., Pacawicz 15 k., S. Trzaskalski 15 kop., Mela 10 k., Kuchonki 10 k., M. Santek 10 k., Kakowski 25 k. —razem 34 ruble 55 kop.

Za powyższe ofiary szanownym ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać“.

Ks. K. Szmidel.

Z łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności. Dla uczczenia b. p. męża swego Szymona Goldbluma, ofiarowała p. Goldblumowa 1000 rb tytułem legatu imienia zmarłego, za przeznaczeniem odsetek od tegoż legatu do uznania Zarządu. — Na opał dla biednych ofiarowała firma Samuel i Michał Bergsonowie 150 korey węgla. — Maurycy i Sara małżonkowie Poznańscy ofiarowali na potrzeby Towarzystwa 100 rb.

Za powyższe ofiary Zarząd Tow. ma honor uprzejmie podziękować.

Koleje podjazdowe Łódź Zgierz Pabianice. Od dzisiaj pociągi na kolejach dojazdowych kursować będą: na linii Łódź Zgierz od godziny 7.02 rano do godziny 11.08 wieczorem; na linii Łódź Pabianice z Łodzi do Pabianic od godziny 7

no do 10.52 wieczorem i z Pabianic do Łodzi od godziny 6.43 rano do 11.09 wieczorem.

Zbrodnia. W małym domu drewnianym, znajdującym się jakby na jakiejś oazie, której obszerna przestrzeń otoczona jest parkanem przy ulicy Lipowej pod Nr. 49, zajmowali skromnie mieszkanie na facyatce małżonkowie 50 letni Karol i 48 letnia Emilia Majerowie. On z zawodu malarz, ona zaś zajmowała się praniem. U Majerów przez dłuższy czas mieszkała niejaka Emilia Groehl, robotnica fabryczna, która za umówione wynagrodzenie, prócz kąta w mieszkaniu, dostawała całodzienne życie. Groehl wyprowadziła się niedawno od Majerów, nie zapłaciwszy długu. Wobec tego Majerowie zatrzymali swojej sublokatorce pościel i odzież. Pragnąc odzyskać zatrzymane rzeczy, Groehlówna poleciała znajomym swym 23 letniemu Juliuszowi i 25-letniemu Józefowi braciom Witkowskim, aby udali się do Majerów.

Wszelkich informacji, dotyczących miejsca położenia i zamieszkania Majerów, udzieliła przyjaciółka Groehlówny, niejaka Maryanna Baliszewska, która udała się razem z Witkowskimi wczoraj o godz. 1 1/2 popoł. Baliszewska zatrzymała się na dole, Witkowscy zaś weszli na facyatkę, zastawszy Majerów w mieszkaniu. Przybywszy zażądali wydania rzeczy, stanowiących własność Groehlówny. Majerowie oświadczyli kategorycznie, iż nie wydadzą dopóty, dopóki nie będzie zapłacony dług. Rozpoczęła się żywa sprzeczka, a następnie kłótnia. Witkowscy dobyli noży. Jeden z nich zadał ciężkie rany w brzuch, nogi i ręce Majerowej, drugi zaś w podobny sposób rozprawił się z Majerem, raniąc go ciężko w pierś i głowę. W obronie własnej Majer schwył się za leżący na stole nóż i skaleczył nim rękę Juliuszowi Witkowskiemu.

Majerowa padła na ziemię krwią zboczona, wydając straszne jęki.

Napaścizcy, pastwiąc się w dalszym ciągu nad Majerem, wyrzucili go przez okno na podwórze. Uległ on skutkiem tego złamaniu obu nóg.

Zbrodniarze wkrótce uciekli z domu, niezauważeni przez domowników. Wkrótce atoli sąsiedni lokatorzy przerażeni zostali straszonym krzykiem.

Stwierdzono, że Majerowa jest nieprzytomna, a Majer ogromnie zeszepeony. Wezwano natychmiast Pogotowie, które odwoziło małżonków Majerów do szpitala Czerwonego Krzyża.

Majerowa w strasznych męczarniach zakończyła życie nad wieczorem. Majer walczył ze śmiercią.

Tymczasem zbrodniarze zatrzymali się na rogu ulic Lipowej i Zielonej, zastanawiając się w którą stronę uciekać. W tem nadjeżdżali strażnicy. Na widok strażników Witkowscy, wyleknieli ruszyli szybko z miejsca. Zwróciło to uwagę strażników. Dostedli koni, aby dogonić uciekających. Strażnikom pomogli nadlatujących do koszar kilku kozaków. Witkowskich udało się zatrzymać i odprowadzić do 3 go cyrkułu policyjnego.

Okazało się, że są to z zawodu tkacze, którzy dawniej pracowali w fabryce Dieringa, przy ul. Miłsza.

Aresztowanych osadzono w areszcie przy wydziale śledczym policji łódzkiej.

Zabójstwo. Wczoraj o godz. 7 wieczorem 26 letni Stanisław Rybak i 28-letni Keawery Zdradek, spotkawszy się, poszli razem do restauracji. Tam pili doryć długo. W stanie podehmiecionym opuścili restaurację. Zdradek odprowadził Rybaka do domu na ul. Aleksandrowską nr. 22. W mieszkaniu wszczęła się kłótnia, a następnie bójka, skutkiem czego Zdradek został wyrzucony za drzwi przez Rybaka.

Uplanowawszy zemstę, Zdradek zatrzymał się na dziedzińcu, oczekując wyjścia Rybaka z mieszkania. Gdy po dłuższej chwili Rybak wyszedł na podwórze, Zdradek zaczajony wybiegł i napadł na Rybaka, ugodziwszy go sztyletem w pierś. Rybak padł trupem na miejscu. Zdradek zbiegł. Obaj notowani byli w policji za różne sprawy.

Ogólne osłabienia. W ciągu dnia wczorajszego następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ul. Składowej nr. 13 Małgorzata Kosińska, lat 21, pozostająca bez zajęcia i mieszkania; na ul. Piotrkowskiej nr. 93 Walenty Bruzda, lat 48; na ul. Widzewskiej nr. 143 Karol Albrecht, lat 30; na ul. Piotrkowskiej nr. 43 Józefa Rzeźnicka, lat 13; na Wodnym Rynku nr. 3 Marya Nitner, lat 15 i na ul. Przędzalnianej nr. 26 Robert Milk, lat 40. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

Bójki i napady. Dzisiejszej nocy na Nowym Rynku około domu nr. 7 spostrzeżono młodego, bo najwyżej lat 20 mającego człowieka, leżącego w kałuży krwi, wskutek trzech ran, zadanych nożem. Lekarz Pogotowia rany opatrzył i na dalszą kurację odwiózł go do szpitala Poznańskich. Nazwiska ranionego nie stwierdzono. — Na ul. Zawadzkiej nr. 23 August Majewski, robotnik fabryczny, lat 33, mieszkający przy ul. Gubernatorskiej, został napadnięty; nożem zadano mu ranę w bok i prawą rękę, którą się zastaniał.

Oparzenie. Na ul. Andrzeja nr. 56 zajmuje mieszkanie Kurzanowska, robotnica fabryki Hirsberga i Wilezyńskiego. Dziś, jak zwykle udała się do fabryki o godz. 6 i pół rano, pozostawiając dzieci w mieszkaniu. Najstarsza córka Juliana, lat 8 przybliżyła się do płonącego ognia pod blachą tak blisko że ubranie na niej zapaliło się; na krzyk jej przybiegli sąsiedzi i ogień stłamili, zzywając jednocześnie Pogotowie, którego lekarz udzielił doraźnej pomocy na miejscu i odwiózł ją na dalszą kurację do szpitala Geyerów w stanie groźnym.

Napad. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem Rudolf Szulc, mieszkaniec Aleksandrowa, powracając z Łodzi do

domu, na szosie Aleksandrowskiej, niedaleko karczmy Herbricha, został napadnięty przez 8 drabów, którzy, grożąc rewolwerami i nożami, domagali się odłania pieniędzy, zegarka i t. d. Szulc, widząc tak znaczną przewagę bez oporu oddał im 425 rb., zegarek z dewizką, 3 klucze od kasy i obrączkę, słazący zaś jego oddał woreczek, w którym było 1 rb. 90 k. i nóż.

Zeznanie. Od pewnego czasu bogatsze sklepy lub składy były okradane, jak np. Karola Gepperta przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 86, Hessego przy ul. Przejazd, Juliusza Rudolfa przy ul. Nawrot pod nr. 16, Lewkowicza i innych. Policja na razie nie mogła trafić na ślad złodziei i dopiero po zatrzymaniu w Pabianicach Nikodema Józefowicza, dowiedziano się od niego, że on wraz z Bolesławem Jakobińskim dokonali tych kradzieży.

Skradzione przedmioty sprzedawali paserowi Porczyńskiemu, zamieszkałemu przy szosie Pabianickiej w domu pod nr. 94. Po dokonaniu rewizji u Porczyńskiego wiele towarów znaleziono u niego, za który zapłacił on 300 rb. Jakobińskiemu i Józefowiczowi. Towar skradziony był oceniony przez poszkodowanych na 10 tysięcy rubli.

Obaj złodzieje zostali osadzeni w więzieniu.

Ogień. Wczoraj o godzinie 5 min. 20 po południu przy ul. Długiej pod nr. 82, w wilkach zapaliła się bawelna i pomimo energicznej akcji ratunkowej, jaką rozwinęły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej, spaliło się bawelny na sumę 2000 rb.

Kradzież. Wczoraj o godz. 11 w nocy na górę do wieszania bielizny w domu przy ul. Rozwadowskiej nr. 6, dostali się złodzieje i skradli bielizny, wartości 150 rb.

—?—

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Na szkołę polską. Zreformowana szkoła handlowa miejska w Łodzi siedmioklasowa na szkołę polską liezy spory zastęp, bo przeszło 600 uczniów, wśród których wielu wymaga pomocy, by mogli się kształcić w uczelni ojezycznej i w ojczystym języku. Istniejące przy szkole Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów nie rozporządza, dostatecznymi funduszami, by będąc najpilniejszym potrzebom zadość uszynie mogło. Dojomódz mu—to obowiązek całego społeczeństwa polskiego, od którego niewątpliwie nikt z nas się nie uchyli. Stwierdzimy zaś to czynem wykupiwszy do ostatniego miejsca widownię w teatrze Wielkim na widowisko w dniu 14 go b. m. w środę przyszłego tygodnia, z którego dochód przeznaczono na korzyść wspomnianego Towarzystwa. Na program tego widowiska złożą się: „Nieboska komedia“, dramat rodzinny z poematu Zygmunta Krasińskiego, wystawiony z dużym nakładem pracy i kosztów po raz pierwszy w Łodzi. „Perła“, obraz dramatyczny wierszem Maryana Gawalewicza, bardzo malowniczy i pełen siły. „Psyche“, sztuka w jednym akcie oryginalnie napisana przez Renarda.

Bilety nabywać można w kasie teatru Victoria; zaś w dzień przedstawienia w kasie teatru Wielkiego. Zamówienia na bilety przyjmuje kancelarya szkoły handlowej przy ulicy Dzielnej nr. 41.

Teatr. Dziś w sobotę teatr Victoria wystawia po raz pierwszy „Rewizora“ N. Gogola, ciętą satyrę na biurokrację, po raz pierwszy wprowadzoną do repertuaru sceny polskiej w Łodzi. Jutro wieczorem „Rewizor“ po raz drugi.

Jutro w niedzielę po południu w teatrze Wielkim na widowisku popularnem odegrane zostaną sceny ze wspaniałego dramatu „Wesele“, Stanisława Wyspiańskiego. Widowisko to uzupełni piękny obrazek dramatyczny Wacława Szymanowskiego p. t. „Na ulicy“.

Z ostatniej chwili.

Przyjazd ks. Wyrzykowskiego.

Ksiądz Wacław Wyrzykowski nocy dzisiejszej przyjechał do Łodzi. Zabawi w naszym mieście przez dni parę, a od 1-go marca zainstaluje się na stałe przy kościele Św. Anny.

OFIARY.

Na Macierz Szkolną.

L. M., jako karę koleżeńską, 2 rb.

Na rodzinę zabitego Bezingera.

Pracownicy akcyjnego Towarzystwa K. Scheiblera złożyli 43 rb. 8 kop. (listę ofiarodawców zamieścimy w następnym numerze).

Na komitet obywatelski.

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisławy z Ruszkowskich Szerszeńskiej, Bolesławostwo Góreczy 3 rb.

Z TUSZYNA.

(Korespondencja własna).

Na odbytem dnia 4 lutego walnem zgromadzeniu członków Tow. pożyczkowo oszczędnościowego w Tuszynie rozpatrywano sprawozdanie zarządu za rok ubiegły 1905.

Rok ten był trzecim rokiem działalności Towarzystwa, które rozpoczęło swą działalność 19 sierpnia 1903 r., mając 23 członków i 1150 rb. kapitału obrotowego. Dziś liczba uczestników wzrosła do 202 (chrześcijan 152, żydów 50), mających ogółem 7,809 rb. 67 kop. udziałów członkowskich; 109 członków złożyło całkowite 50 rublowe udziały, 95 wnosi częściowo. Członkowie Tow. złożyli 3 659 rb. oszczędności, osoby obce złożyły 10,144 rb.; od sum tych Towarzystwo płaciło, zależnie od terminu 3-6 proc. Pożyczki żadne nie ciążyły na Towarzystwie, z kredytu w Banku Państwa nie korzystano. Pożyczek udzielono na ogólną sumę 43,918 rb. Koszty administracji, lokalu i t. p. wyniosły ogółem 362 rb.; ogólny obrót kasowy dosięgnął sumy 124 221 rb., a zysk kasy wyniósł 499 rb. 93 k., po potrąceniu z którego procent od udziałów członkowskich, pozostała kwota 207 rb., rozdzielono w ten sposób, że 150 rb. ofiarowano jako zapomogę dla miejscowej straży ogniowej ochotniczej, a 57 rb. przeznaczono na powiększenie funduszów na kupno nieruchomości Towarzystwa. Strat żadnych nie poniesiono; co do zaległych 300 rb., jest wszelka nadzieja odzyskania ich drogą sądowego przymusu. Kary wyniosły 46 rb.

W walnem zgromadzeniu, odbytem pod przewodnictwem dr. Skalskiego, wzięła udział znaczna większość uczestników, jakkolwiek był to pierwszy termin, stwierdzając w ten sposób, że sprawy Towarzystwa i rozwój tej instytucji leżą im bardzo na sercu.

Po rozpatrzeniu budżetu na rok 1906, który przyjęto z wielką ostrożnością, bo w sumie mniejszej, niż w 1905 roku, dokonano wyboru członka Rady i członka Zarządu. Do Rady wszedł p. K. Zwierzyński, do Zarządu wybrano ponownie p. C. Westerskiego. Rada w roku bieżącym będzie się składała z pp.: K. Jopkiewicza, J. Zygały i K. Zwierzyńskiego, a Zarząd z pp.: C. Westerskiego, K. Endego i A. Najmana.

Stały rozwój Towarzystwa przekonywa, czego można dokonać drobnymi środkami, gromadząc je i skupiając.

KRONIKA TYGODNIOWA.

—?—

Obrona Częstochowy. — Walki partyjne. — Wybory. — Zamęcenie pojęć. — Jubileusz Orzeszkowej.

Teatr nasz wystawił i przez cały tydzień grał przy przepelnionej widowni „Obronę Częstochowy“, dramat historyczny Juliana z Poradowa.

Dramat ten, pomimo licznych wad w swojej budowie i przestarzałej formie, wywołuje wprost wstrząsające wrażenie, zachwyca widzów i do łez ich pobudza.

Czem się to dzieje?

Nie prostszego. Jest on bowiem odzwierciedleniem najpiękniejszej i najbardziej wzniosłej chwili w dziejach naszego narodu, chwili odrodzenia wstraszliwym upadku do szczytu prawie zgębnionego kraju przez potęgę głębokiej wiary i gorącego patriotyzmu. Bohaterem jego jest mąż pomnikowy, który skryształizował w jaźni swego ducha w stopniu najwyższym i tę wiarę głęboką i patriotyzm gorący i męstwo sięgające szczytów poświęcenia dla ideałów, wypiastrawnych w duszy, ideałów, którym cały swój żywot i siebie całego oddał na ofiarę. Była to chwila, w której słaba forteczka częstochowska, niby arka przymierza, unosząc się na falach wzburzonego morza, — przechowała wszystkie cnoty naszego narodu, a uratowawszy się od rozbicia, zbudziła do czynu cały naród i wydobyla tonącą już ojczyznę z najędzniczego potopu, co wdarł się w jej granice od północy, południa, wschodu i zachodu.

Chwila ta, chociaż tak bardzo już oddalona

Projekt nowego prawa o zabójstwach politycznych.

Dnia 5 b. m. na posiedzeniu ogólnem rady państwa rozpatrywano projekt komitetu ministrów, na mocy którego sprawy o zabójstwa polityczne powinny być kierowane bezpośrednio do jurydyki sądów wojennych.

Podczas rozpraw głosy rozpadły się, przy czym «lewica» rady zmniejszyła się tym razem do 4-ech członków.

Najzarliwszym obrońcą projektu był, jak pisał «Birż. Wied.», hr. Witte, podtrzymujący poglądy, wypowiedziane przez większość rady ministrów. Poglądy te dadzą się skreślić w sposób następujący:

Zabójstwa polityczne w ostatnich czasach są tak częste, że przybrały po prostu epidemiczny charakter. Kiedy dawniej zabójstwa te stosowano jedynie do osób, zajmujących wybitne stanowiska, obecnie stosowane są względem wszystkich przedstawicieli administracji, do najniższych funkcyjaryuszów włącznie, wskutek czego należy przedsięwziąć bardziej surowe środki, w celu zapobieżenia tego rodzaju przestępstwom. Następnie większość członków rady ministrów jest zdania, że w miejscowościach, gdzie jest rozciągnięta ochrona wzmocniona, nadzwyczajna albo stan wojenny, naczelnicy kraju posiadają prawo kierowania spraw o zabójstwa polityczne do sądów wojennych, co ma ten skutek, że w różnych miejscowościach przestępstwa analogiczne są karane różnie.

Jednocześnie z tem, projekt zaleca w podobnych wypadkach sądom tymczasowym łagodzić swoją władzą wyroki i zamiast kary śmierci, stosować ciężkie roboty.

Rada państwa, rozpatrzywszy projekt powyższy, rozdzieliła się w swych poglądach na dwie partie, z których większa (43 głosy) wypowiedziała się za, mniejsza zaś (24 głosy) — przeciw projektowi.

Samowładztwo---niepodległość.

Na posiedzeniu komitetu centralnego „Związku 30 go października“ w Petersburgu określono w ten sposób pojęcie samowładztwa:

„Monarcha dobrowolnie ograniczył władzę swoją w zakresie prawodawstwa, postanowiwszy, „jako zasadę niewzruszoną, aby żadne prawo nie nabierało mocy bez uchwalenia go przez

od czasów dzisiejszych, splata się przeciw z nimi w sposób tak dziwny, że nigdy może „Obrona Częstochowy“ nie byłaby wystawiona tak bardzo w porę, nie nabrałaby tyle aktualności.

I dziś, jak i wówczas, kraj rozdarty przez wrogię dla siebie i zaciekle walczące z sobą partie, opływa krwią i łzami, traci swe siły w szamotaniu się z zewnętrznym i wewnętrznym wrogiem, miota się w konwulsjach z okiem zwróconem ku owej zorzy odrodzenia, która gdzieś w dali błyszczy na firmamencie, jako zwiastun dni nowych, nowej ery pracy twórczej wszystkich jego synów, z uciśnionej piersi ślących westchnienia i modły o lepsze, pogodniejsze jutro.

I dziś, jak wówczas, karmazyn i wieśniak, rzemieślnik i wyrobnik podali sobie bratnią i złączeni w jeden jednolity naród ukochaniem ojczyzny ponad wszystko, walczą o wydobycie jej z toni, w którą pogrążona od lat sta, żyje przeciw i żyć będzie, bo wiara i patriotyzm wiernych jej synów — niemożone. Brak jeno mężów, którzyby, jak Kordecki, wiarę i ten patriotyzm, skryształizowane w moc potężną, piastowali w duszy i nią zbrojni, zagrali innych do czynu, nie pozwolili im wątpić i upadać na duchu wśród najcięższych prób.

Miejmy nadzieję, że i tacy się znajdą.

Gdy zastępy szwedzkie podtapowały pod mury Częstochowy, ks. przeor Augustyn Kordecki znany był jeno jako mąż wielkich cnót, lecz nikt nie przeczuwał w nim wiekopomnego bohatera.

Lud wiejski, obojętny na losy ojczyzny, z pomrukiem, ale pokornie znosił klęski najazdu, a szlachta, ów kwiat narodu, po większej części wypowiedziała się za szwedami, w mniejszej liczbie szła za Czarnieckim w bój beznadziejny z wrogami

Damę państwową“ i przyznawszy przedstawicielom narodu prawo czuwania nad legalnością władz, przez Cesarza mianowanych. Komitet zatem jest zdania, że manifest 30 go października wprowadził do ustroju państwowego Rosyi nową zasadę — zasadę monarchii konstytucyjnej. Rozwinięcie i utrwalenie tej zasady stanowi jedno z głównych założeń Związku. O tyle więc tylko Związek może współdziałać ministeryum, o ile ministeryum będzie konsekwentnie i w całej pełni urzeczywistniało prawa i swobody, nadane manifestem październikowym. Na wyrażonej w tym manifeste woli Monarszej, Cesarz od chwili zwołania Dumy państwowej nie może być już poezytywany za monarchę nieograniczonego, lubo to nie przezkłada utrzymania tytułu „samowładcy“. W pojęciu narodu rosyjskiego wyraz „samodierżawje“ nie jest jednoznaczny z despotyzmem i absolutyzmem. Według rosyjskich praw zasadniczych, Cesarz nazywa się samowładnym i nieograniczonym. Jednoczesne używanie tych dwu wyrazów świadczy, że nie są synonimami. Pierwszym panującym samowładcą był Iwan III, który zrzucił siebie jarzmo tatarskie. Samowładcą tytułował się Michał Feodorowicz, aczkolwiek władza jego była mocno ograniczona i aczkolwiek rządził krajem pospołu z wybranymi narodu. Tytuł „samodierżawny“ posiada historyczne znaczenie i w oczach ludu wiąże się z pojęciem monarchy, nie zaś władzy nieograniczonej. Usunięcie tego tytułu z nabożeństwa mogłoby wywołać zamieszki i odszczepieństwo. Co do tego, czy Najjaśniejszy Pan przed otwarciem Dumy ma przysiąc na dochowanie nadanych praw i swobód, komitet powziął jednomyślne zdanie, że manifest październikowy, jako wyraz dobrej woli Cesarza, usuwa potrzebę składania przez Niogo przysięgi; może jedynie zachodzić kwestya złożenia przysięgi przez Następcę tronu“.

Opinię powyższą ogłosiło „Nowoje Wremia“ (№ 10724).

Z CESARSTWA.

Z Petersburga.

— „Birżew. Wied.“ zaprzeczają wiadomości, podanej przez dzienniki, a powtórzonej przez Agencję Petersburską, o projektowanym jakoby w b. m. zjeździe generał-gubernatorów w Petersburgu. Projekt taki wcale nie był nawet poruszony. Tenże dziennik donosi, że w przyszłym tygodniu spodziewany jest w Petersburgu ge-

zalewającymi na całym obszarze jej pola i łąny, obracającymi najludniejsze osady i miasta w stosy gruzów i kupę zgłiszcz.

Zagrzmiały działa pod Częstochową.

Garść rycerstwa i zastęp mnichów bezbronnych postawiła opór niezwykłom dotychczas zastępom i uszedł szwed z pod murów Jasnej Góry... sromotnie pokonany.

Był to cud!

Tak cud, którego źródłem była głęboka wiara i gorący patriotyzm, a sprawcą mąż, co te cnoty męskie w najwyższym posiadł stopniu.

Takiego cudu i takich mężów i dziś nam potrzeba. Dlatego na „Obronę Częstochowy“ dążą tłumy bez względu na przekonania polityczne, aby w odbitej w zwierciadle scenicznem chwili dziejowej skąpać dusze, umocnić je i przepoić ową wiarą, owym patriotyzmem, co cuda tworzą.

Aby jednak cud się ten stał, musieli obrońcy Częstochowy złożyć w ofierze najdroższe sercu skarby, oddać całego siebie bezpodzielnie wielkiemu dziełu, wierzyć i ufać w zwycięstwo wśród najtrudniejszych, nieomal rozpaczliwych momentów oblężenia.

Jakaż to nauka dla nas i jaka drogocenna wskazówka. Są chwile dziejowe, podczas których nie czas na walki partyjne, na zapasy o poglądy i wierzenia polityczne, o ideały i dążenia społeczne, lecz należy stanąć ławą jak jeden mąż do pracy nad wyratowaniem kraju z toni, w którą tok zdarzeń dziejowych wtrącić go usiłuje.

Taką chwilę przeżywamy obecnie.

Długo w społeczeństwie naszym, obywatelstwem i rządzeniem wbrew najżywciejszym jego interesom, nurtowały wpływy i agitacje, niezawsze zgodne z jego charakterem, tradycjami

nerał gubernator warszawski, general-adjutant Skalon.

— Otrzymało już raporty 45 in gubernatorów o przyczynach rozruchów rolnych w podległych władzy ich guberniach. 18 tu gubernatorów jako przyczynę podało maforelnosc wlościain, 27 in zaś propagandę rewolucyjną, oraz bezczynność władz.

— Według otrzymanych przez „Now. Wrem.” informacji, awantury, urządzane przez wojska powracające z Mandzuryi, trwają w dalszym ciągu, co w znacznym stopniu przeszkadza przywróceniu normalnego ruchu. Tak n. p. na jednym z rozjazdów żołnierze pobili naszelnika i odczepiwszy przemocą parowóz od pociągu, idącego na wschód, przyczepili go do swego.

— Roboty w fabrykach i zakładach przemysłowych przyjęły charakter normalny. Liczba nie pracujących wynosi 9600, połowa z nich należy do zakładów Putiłowskich.

— „Wiecz. Gol.” dowiaduje się, że wkrótce zniesiony zostanie w Petersburgu stan ochrony wzmocnionej.

Z Moskwy.

— Na giełdzie moskiewskiej otrzymano wiadomość, że w Szni zastrejkowali robotnicy wszystkich fabryk tkackich i przedstawili żądania ekonomiczne. Należy tu zaznaczyć, że robotnicy szujscy nie brali udziału w poprzednich strejkach powszechnych.

— Ziemstwo tutejsze uchwalilo wypłacić uwolnionym urzędnikom swoim pensję trzechmiesięczną, wszystkich zaś aresztowanych uważać na prawach chorych i zatrzymać na posadach.

— Wskutek ogólnego przesilenia ekonomicznego właściciele domów znaleźli się w tak trudnym położeniu, że pomimo możliwych ustępstw ze strony Towarzystwa kredytowego, wystawiono na licytację 427 nieruchomości.

— Adwokat przysięgły Gannuskin został skazany przez administrację na 2 miesięczny areszt za to, że zmuszał do poruczenia zajęć urzędników sądowych podczas strejku grudniowego.

— Radni moskiewskiego ziemstwa gubernialnego, na posiedzeniu, przeznaczonem do obrad nad wyborem przedstawicieli de osobnej komisji przy hr. Wittem, większością głosów uchwalili nie wybierać wcale osób, któreby miały udział w jakiegokolwiek pracach hr. Wittego.

W Kurlandyi.

Do pism berlińskich donoszą z Rygi, że pomimo niezwykle surowej działalności władz wojskowych, nie można jeszcze stwierdzić, że kraj

został już uspokojony. Wrzenie cichnie wszędzie za przybyciem wojska, ale tam, gdzie niema siły zbrojnej, rewolucyoniści wciąż się odzywają.

Cała Ryga obsadzona jest wojskiem. Dworców kolejowych strzegą pilnie oddziały żandarmeryi. Wśród sfery robotniczej, a zwłaszcza pomiędzy delegatami fabrycznymi zapanował popłoch. Zaczęły się rewizye masowe i surowe sądy. W ciągu bieżącego tygodnia spalono trzy lotyckie lokale związkowe, zarządzono liczne aresztowania, nawet pomiędzy najwybitniejszymi i bogatymi obywatelami, wydano liczne wyroki na podstawie sądu wojennego. Napady zbójckie, morderstwa i zemsty, siłowania odbicia uwięzionych są na porządku dziennym; pomimo to jednak życie miejskie zaczyna wracać na torzy zwyczajne.

Według ogólnego przekonania, general-gubernatorem Kurlandyi mianowany zostanie wkrótce general Orłow, który już zaznaczył się działalnością bezwzględna.

Na prowincyi tłumienie buntu postępuje z najwyższą surowością. Codziennie nadechodzą z rozmaitych stron wiadomości o rozstrzelaniu kilku lub kilkunastu osób. W niektórych miejscowościach uwięziono po kilku zamożniejszych i najbardziej wybitnych mieszkańców, pod zagrożeniem, że dotąd będą przebywali w więzieniu, dopóki się nie znajdą przywódcy tłumów, które rabowały i paliły sklepy monopolowe, urzędy gminne i t. p. W gminie Perensanten rozstrzelano 15 osób i spalono trzy folwarki, jako środowiska buntu. W Preekulu rozstrzelano 20 ludzi, a jednego powieszono.

Krzają wieści, iż pomiędzy ukaranymi dożalca śmiercią byli też ludzie niewinni.

Dziki fanatyzm.

Pisma rosyjskie opisują wypadek nieprawdopodobnego w czasach dzisiejszych fanatyzmu.

We wsi Jelszance, w pow. caryczyńskim, załężyła sobie gniazdo sekta «joannitów», którzy oddają część boską Joannowi Kronsztadzkiemu. Sekta urządza od czasu do czasu nabożeństwa swoje w domu niejakiego B—wa. Na krótko przed świętami Bożego Narodzenia joannici na jednym ze swych zgromadzeń uchwalili wspólnie złożyć bogu cenną ofiarę. Rzuceno losy. Los padł na żonę właściciela domu. Lecz ta, jako kobieta chora, nie mogła być godną ofiarą. Trzeba było wybrać zdrową na ciele i silną duchem.

— Ja chcę być ofiarą!—oświadczyła głośno jedna z obecnych na nabożeństwie kobiet.

Była to kobieta czterdziestoletnia, matka pięciorga dzieci. Mąż jej także był na nabożeństwie, lecz wrócił wcześniej do domu.

i dążeniami. Naraz pod naporem zewnętrznych i niezależnych od naszej woli okoliczności wystąpiły one na jaw i rozdzieliły nas na wrogie sobie obozy, walczące z sobą zażarcie, w imię częstokroć obcych nam ideałów. A jednak, jakto stwierdzono już niejednokrotnie, w głębi duszy każdego polaka, myślącego i czującego po polsku, tkwi jeden jedyny tylko ideał, gorąca miłość ojczyzny i pragnienie widzieć ją rozwijającą się swobodnie we wszystkich kierunkach, zapewniającą wszystkim jej dzieciom jednako prawa i jednako dobro.

W takich zaś warunkach iść ławą nie byłoby trudno przy odrobinie dobrej woli, zaniechania walk partyjnych, a przynajmniej przy zawieszeniu ich na czas pewien.

Przeżywamy okres przejściowy, chaos, z którego dopiero wyłonić się ma nowy porządek rzeczy.

Gdy era konstytucyjna nastanie, gdy kraj nasz wraz z całym państwem, do którego przykuły go losy, żyć zacznie życiem politycznym, wówczas podział na partie i walka między nimi nietylko będą na miejscu, ale nadto staną się nawet koniecznością, niezbędną dla rozwoju swobodnego konstytucyjnych i ustalenia praw, gwarantujących najskuteczniej prawa osobiste każdego obywatela.

Teraz atoli potrzeba zgodnego działania wszystkich w rozumnie i rozważnie obranym kierunku. Kierunek zaś taki wskazuje nam sam bieg wypadków.

Duma państwowa, bądź co bądź, będzie zwołana i to prawdopodobnie najpóźniej w końcu kwietnia. Jest to konieczność, której rząd uniknąć nie może, ani też zbyt długo z nią

zwlekać, cel, do którego dążyć musi za wszelką cenę, w imię najżywniejszych swych interesów.

Zachodzi tylko pytanie, jaką będzie owa Duma?

Odpowiedź na to prosta.

Taka, jaki rezultat wydadzą wybory.

Niewątpliwie ordynacya wyborcza, oparta na systemie dwustopniowym, zaprawna gęstym sosem biurokratyzmu, nie daje gwarancji, aby wybrańcy ludu byli w rzeczywistości wyrazem jego woli. Niewątpliwie wybory, odbywane pod panowaniem praw wyjątkowych, stanu wojennego lub ochrony wzmocnionej — nie dadzą tych rezultatów, jakie dać powinny.

Niema przecież takiego rozpaczliwego położenia, w którym gorąca miłość ojczyzny i głęboka wiara w urzeczywistnienie pragnień, ku jej dobru skierowanych, nie pozwoliłyby spełnić obowiązku obywatelskiego w sposób godny.

Dla nas zaś jest rzeczą pierwszorzędną wagi, byśmy mieli własnych z krwi i kości reprezentantów w ciele prawodawczym, dla obrony naszych praw i interesów, a przynajmniej dla ich zadokumentowania, gdy będzie o nas mowa. Cóż bowiem stanie się w takim razie, gdy o losach naszych stanowią będą bez nas — lub gdyby, co nader łatwo stać się może, interesy i potrzeby nasze reprezentowały żywioły obce, a nawet nam wrogie, jako posłowie z naszego kraju?

Tymczasem przygotowania przedwyborcze idą nad wyraz ospale, a liczba zgłoszeń w okręgach wyborczych, wobec powszechnego prawie głosowania, jest śmiesznie mała.

Pochodzi to nie tyle może wskutek agitacji przeciw wyborom, ile z apatii i zamęcenia pojęć, zjawiska nader powszechnego, któremu kres

— Doświadczenie mnie — mówiła kobieta — zróbcie ze mną, co chcecie, ja wszystko zniosę. Maie wszystko jedno.

Usiadła na ławce ze złożonymi kornie rękami na piersi.

Nazajutrz rano na podwórzu B—wa sąsiedzi znaleźli zeszpecony trup kobiety. Głowa była roztrzaskana na części, mózg wytrysnął, oczy wyklute, nos obcięty, piersi wycięte.

Na podwórzu zaczęli się gromadzić ludzie. Tłum wzrastał, burzył się i groził.. Z domu wyszedł właściciel i począł kopać nogami trupa, mówiąc: „poszła dusza do raju”. Nareszcie przybyły władze policyjne, spisały protokół i uwięziły Piotra B—wa i brata jego, jako głównych aktorów strasznej sceny. Po dwóch dniach uwolniono ich jednak, widocznie za kaucyą.

Mówią, że gdyby zbrodnia się nie wydała, sektanci złożyliby jeszcze dwóch swoich ludzi na ofiarę.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 9 lutego. Woroneow Daszkow telegrafuje do Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana: «Tyflis, 7 lutego. Podług raportu generała Alichanowa z dnia 5-go b. m. mieszkańcy miasta Ozurgaty i wsi okolicznych odprawili nabożeństwo za zdrowie Najjaśniejszego Pana, złożyli uroczyste przysięgę wiernopoddaństwa, po nabożeństwie obnosili portret Najjaśniejszego Pana. Głoszczanow oczyścił trakt Szuma Jewłach; zaopatrzył Szumę w żywność i ustanowił spokój.»

Petersburg, 9 lutego. Na specjalnej nara-dzie pod przewodnictwem Solskiego dnia 10 b. m. będzie rozpatrywana kwestya okazania pomocy materialnej osobom prywatnym, które ucierpiały od rozruchów agrarnych, oraz przedsiębiorstwom żeglugi i transportów, które poniosły straty w czasie zaburzeń na południu.

Moskwa, 9 lutego. Dnia 25 b. m. odbędzie się zjazd wszechrosyjskiego związku właścicieli rolnych. General Aweljanow, b. członek rady strajkującej oficyalistów miejskich, uwolniony został z więzienia. Stowarzyszenia właściańskie starają się w gubernialnym zarządzie miejskim o zwrot uchwał, zapadłych w październiku i listopadzie w duchu radykalnym. Komitet giełdowy telegraficznie stara się wyjednać u rządu przyśpieszenie prawodawczego rozwiązania kwestyi o zapłacie za czas bezrobocia.

należałoby położyć, przez bezustanne wyjaśnienia i prostowanie poglądów, które żywioły skrajne zaszczepiły w umysłach naszego społeczeństwa, nawet w inteligentnych warstwach, szwankującego wielce pod względem krytycznym.

Przygotowanie się do wyborów jest sprawą nader ważną i bynajmniej nie stanowi jeszcze konieczności uczestnictwa w wyborach, gdyby uczestnictwo to w danej chwili było niepożądanem. Przy obojętności wszelako społeczeństwa może bardzo łatwo przez grę wypadków uzyskać mandat osoba, której barki ciężaru takiego nie udźwigną. Zdarzyć się zaś to może, jeżeli wybory będziemy dokonywali w partyjnej i koteryjnej rozszepce.

Wobec zawieruchy politycznej, szalejącej nad krajem, wiele spraw tonie w zapomnieniu, które jednak w imię zasady: „Odadaj każdemu, co mu się należy” — podnieść należałoby.

W czerwcu r. b. upływa czterdziestolecie pracy na niwie literackiej Elizy Orzeszkowej. Jakie stanowisko autorka znakomitych powieści zajmuje w literaturze naszej, zbytecznym byłoby się rozwodzić. Wie o tem każdy, cokolwiek z literaturą polską obeznany.

To też upamiętnieniem czterdziestoletniej jej działalności pisarskiej zajęto się już w Warszawie. Łódź niezawodnie nie pozostanie w tyle i w jakiegokolwiek sposób uczci zasłużoną powieściopisarkę, tak popularną w naszym mieście.

Petersburg, 9 lutego. W dniu 8 ym b. m. hr. Witte rozesał do naczelników gubernii w Rosyi europejskiej telegram treści następującej: „Proszę zastosować wszystkie od pana zależne, a staawere środki ku na śpieszniejszym ułożeniu i ogłoszeniu list wyborczych. Po otrzymaniu przez ministra spraw wewnętrznych wiadomości o czasie ogłoszenia tych list oznaczony będzie termin zwołania zebrań gubernialnych wyborczych. W zależności od tego terminu oznaczone będą terminy wyborów, zarówno w zjazdach, jako też i gminach.

Petersburg, 9 lutego. Senat zatwierdza wyrok izby sądowej, skazujący Szubujewa, redaktora pisma «Pulemiot», na zamknięcie na rok w fortecy.

Petersburg, 9 lutego. Prezydent m. Moskwy, Guczow, przesłał ministrowi skarbu prośbę o udzielenie Moskwie pożyczki, celem zrealizowania pożyczek, na które miasto otrzymało pozwolenie. Prośba będzie prawdopodobnie uwzględniona.

Prośba Moskwy o przyznanie Moskie prawa wyboru piątego posła do Dumi, nie mogła być uwzględniona.

Guczow przeczy doniesieniu jednego z dzienników petersburskich, jakoby Duma miała być zwołana dopiero na jesień, ponieważ rząd dokłada wszelkich starań, aby jaknajprędzej zwołać Dumę, która zgromadzi się nie później, jak w końcu kwietnia st. st.

Doniesienia dzienników, jakoby towarzystwu amerykańskiemu miała być dana komisya na budowę kolei w Syberyi i Azji środkowej i jakoby ono wniosło do Banku państwa 400 milionów rubli, są mylne. Propozycję tę rada ministrów odrzuciła jednomyślnie, a uchwałę jej Najwyżej zatwierdzono.

Petersburg, 9 lutego. W instrukcji o wyborach robotników do Dumy wyjaśniono, że przy obliczaniu sześciomiesięcznego terminu służby robotnikom przedsiębiorstw, wymaganego do wyboru na wybory, przerwa w służbie, z powodu przerwania działalności fabryki nie jest brana w rachubę.

Moskwa, 9 lutego. Na mocy rozporządzenia naczelnika miasta, w d. 15 b. m., jako w rocznicę śmierci Wielkiego Księcia Sergiusza Aleksandrowicza, zabroniono przedstawień i zabaw.

Moskwa, 9 lutego. Komitet stronnictwa konstytucyjno-demokratycznego stwierdził, że włościanie nie uczęszczają na zgromadzenia stronnictwa, nie czytają jego odczytów ani wydawnictw.

Charków, 9 lutego. Minister komunikacji po wyjeździe z Saratowa zatrzymał się w Penzie, Kozłowie i Woroneżu, oglądał stacje, warsztaty i zajmował się przywracaniem robót normalnych w warsztatach. Minister wyjechał do Ekaterynosławia.

Derbent, 9 lutego. Kozacy zabili atamana rozbójników, postrach ludności miejscowej i rybaków w Szechi.

Mitawa, 9 lutego. Czerwony Krzyż kurlandzki troszczy się o los żołnierzy i policyantów, poranionych i okaleczonych, oraz o rodziny po zabitych przy pełnieniu obowiązków służbowych.

Białystok, 9 lutego. Rada miejska postanowiła, z powodu przeżywanego przesilenia, starać się o zmniejszenie podatków rządowych i ustanowienie podatku na korzyść miasta do przywożonych i wywożonych towarów.

Charków, 9 lutego. W celu zapobieżenia zaburzeniom agrarnym, gubernator dopomaga włościanom w nabywaniu ziemi od obywateli. Włościanie powiatu wołkowyskiego nabyli 5,761 dzieścin za pośrednictwem gubernatora.

Tyflis, 9 lutego. General-gubernator donosi z Baku, że w ostatnich dniach w kopalniach nafty i w mieście panuje spokój zupełny. Z małymi wyjątkami, roboty wszędzie już są w biegu.

Tyflis, 9 lutego. Strzałami rewolwerowemi zabito rewirowego Kozieńca w restauracji Liwadya, gdzie wybuchł pożar. Ogień wkrótce stłumiono.

Jarosław, 9 lutego. Rada licenm demidowskiego postanowiła się starać o wznowienie wykładów w ciągu roku bieżącego i nie przeprowadzać egzaminów z wyjątkiem dla kończących kursy.

Penza, 9 lutego. Mordercą policmajstra Kandaurowa jest b. wychowawiec miejscowej szkoły rolniczej Wiktor Wasiljew. Przyznał się; osadzono go w więzieniu.

Ku'ais, 9 lutego. W śródmieściu ciężko ranny naczelnik powiatu zurgielskiego Kezamow; przestępca zbiegł w oczach tłumu. W mieście panika, sklepy zaczęto zamykać.

Teodozya, 9 lutego. Powstał tu oddział «związku 30 października», powitany z radością przez mieszkańców.

Rostów nad Donem, 9 lutego. Naczelnik miasta pozwolił na zebranie partii konstytucyjno-demokratycznej.

Baku, 9 lutego. Otrzymało pilne polecenie zarządu dróg zakaukaskich o usunięciu z mieszkań w trzechdniowym terminie tych ze służby kolejowej, którzy uczestniczyli w strajku politycznym.

Batum, 9 lutego. Ludność Ozurgetu wręczyła naczelnikowi oddziału gruzińskiego, pułkownikowi Kryłowowi, adres, w którym wyraża wierność Tronowi i dziękuje Kryłowowi za obronę ludności. Adres podpisało z górą 2,090 osób.

Czelabińsk, 9 lutego. Prawidłowy ruch na kolei syberyjskiej ustalił się od dwóch tygodni, ale nie całkowicie, lecz tylko dla pociągów ekspresowych. Pociągi pocztowe i osobowe systematycznie spóźniają się i zatrzymują, skutkiem przepuszczenia pociągów wojkowych lub z rezerwistami, jak również z powodu braku taboru pociągowego wobec niedostatecznej wogóle jego ilości. W Czelabińsku przybywający z Zachodu podróżni pozostają po kilka dni na dworcu skutkiem braku na kolei syberyjskiej wagonów osobowych, które zabierają ze sobą pociągi wojskowe do Rosyi i nie zwracają. Kolej samarska swoich wagonów kolei syberyjskiej nie używa.

London, 9 lutego. Korespondent «Daily Chronicle» z Melbourne telegrafuje: W konferkach dwóch japończyków, którzy przedstawiali się za kupców, znaleziono dokładne kopie fortyfikacji Sidneju. Minister wojny rozkazał przeprowadzić śledztwo. Minister obawia się, że jeżeli okaże się, iż są szpiegami, to w Australii może pogorszyć się złe usposobienie dla Japonii, zauważone już w Australii.

Pekin, 9 lutego. Przebieg wypadków w Chinach od czasu, kiedy mocarstwa przyjęły projekt cesarza niemieckiego odwołania wojsk europejskich z Chin północnych, zmusza do zbadania sprawy usunięcia sił wojskowych. W sprawie tej porozumiewają się obecnie wszystkie mocarstwa, z wyjątkiem Prus. Decyzja zależy od dalszego rozwoju wypadków w ciągu kilku najbliższych miesięcy. Cudzoziemcy, zamieszkali w Chinach północnych, powstają energicznie przeciw wycofaniu wojsk. Propozycje rządu chińskiego, który prowadzi rokowania z Rosją, dotyczą także sprawy oznaczenia terminu wycofania ochrony kolejowej, ewakuacji Charbinu i zwrotu Chinom kilku górskich okręgów Mandżuryi, które, jak mówią chińczycy—Rosya sobie przywłaszczyła, wreszcie propozycje owe dotyczą zapłacenia pięciu milionów taelów z procentami, które pod wpływem Li Chung Czanga, wydały Ciny na założenie Banku rosyjsko-chińskiego. Rząd chiński już kilka razy upominał się o zwrot tej sumy.

(Uwaga „Ag. tel. pet“: Po sprawdzeniu okazuje się, że informacja, dotyczące rokowań, wcale nie są zgodne z istotnym stanem rokowań)

Tokio, 9 lutego. Parlament zgodził się 222 głosami przeciwko 125 na przedłużenie podatków wojennych.

Berlin, 9 lutego. Podczas bankietu rady rolników niemieckich, kanclerz państwa wygłosił mowę, w której oświadczył, że otwarcie granic państwa dla dowozu bydła zagranicznego byłoby połączone z niebezpieczeństwem wobec konieczności weterynaryjnej opieki bydła krajowego. Należy dążyć do niezależności od rynków zagranicznych przez zwiększenie liczby bydła krajowego. Dlatego też pierwszym zadaniem, jakie ma rząd przed sobą, to zwiększenie liczby hodowców bydła i zagród włościańskich. Dopóki

S. † P.

Stanisława z Ruszkowskich Szerszeńska,

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 9 lutego 1906 r., przeżywszy lat 58.

Pograżeni w głębokim smutku mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne do kościoła św. Krzyża, dnia 12 b. m., t. j. w poniedziałek o godzinie 10 ej rano.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 11 b. m. z domu przy ul. Miłsza Nr. 33 o godz. 3-iej po południu na stary cmentarz katolicki. 175-1

włościanin osiedlony jest na własnym kawałku ziemi i ma być znośny, dopóty socjalizm królować nie będzie od morza Bałtyckiego do Alp.

Paryż, 9 lutego. W odpowiedzi na interpelację stronnictwa socjalistów, czy rząd bierze na siebie odpowiedzialność za kampanię prasy w sprawie marokańskiej, prezes ministrów Rouvier odpowiedział izbie posłów, że zmuszony jest znów niepotrzebnie do odpowiedzi, iż prasa francuska posiada wolność zupełną i nie podlega naciskowi rządu. Co zaś dotyczy roztrząsania obecnie w parlamencie kwestyi polityki zagranicznej, to byłoby to niestosowne wobec trwania jeszcze konferencji marokańskiej. Skutkiem oświadczenia powyższego interpelację cofnięto.

DZIENNE.

Petersburg, 10 lutego. Depesza generała Liniewicza:

Charbin, 8 lutego. Czasowy general-gubernator prowincyi zabajkalskiej Pułkownikow donosi, że w pierwszą noc d. 2 b. m., po przybyciu do Czyty pierwszych oddziałów 5 ej wschodnio-syberyjskiej dywizyi strzelców aresztowano 81 szeregowców trzeciego rezerwowego batalionu kolejowego, którzy przyłączyli się do rewolucjonistów. Dn. 3, 4 i 5 mieszkańcy miasta i służba kolejowa składali broń, poddając się pod rozkaz gen. Rennenkampa. Zdano wielką ilość broni palnej, której obliczyć na razie nie było można. Dnia 5 wojska dokonały ścisłej rewizyi warsztatów kolejowych, znaleziono wiele broni palnej i siecznej, około stu pudów piroksyliny i wiele różnorodnych bomb, granatów ręcznych i innych maszyn pirotechnicznych. Broń przynosiły przeważnie kobiety, ponieważ mężczyźni rewolucyonisci bali się zdawać ją osobście. Aresztowano głównych rewolucjonistów około 20 ludzi, oprócz tego przeszło 150 powstańców. Gazety, wydawane w Czycie, podburzające ludność do powstania i drukujące podniecające proklamacje, zamknięto. Drukarnie opieczętowano. Redaktorów i wydawców aresztowano. Poczta i telegraf w Czycie pracują bez przerwy. W ten sposób spokój i władzę legalną w Czycie przywrócono bez przelewu krwi.

Petersburg, 10 lutego. Rząd serbski wyraził życzenie rewizyi zawartego z Rosją w r. 1893. traktatu handlowego, ponieważ Serbia zajęta jest teraz zawarciem traktatów z wielu państwami, prosi więc rząd rosyjski o wysłanie delegatów do Białogrodu.

Petersburg, 10 lutego. Kontrola państwa wszczęła kwestyę o rewizyi przepisów, dotyczących prowadzenia księgi długów państwowych i związanej z niemi ustawy o umarzaniu długów państwowych. Wskutek tego utworzona zostanie komisya przy ministerium skarbu, kontroli państwa i banku.

Petersburg, 10 lutego. Narady nad reformą uniwersytetów, rozpoczęte 18 stycznia, dziś zostały ukończone. Na posiedzeniach ostatnich obradowano nad kwestyami o młodszych profesorach, zebrań wydziałowych, radzie, zarządzie i etatach. Prywat docent winien posiadać

Wielki Obrót

jest dążeniem każdego kupca, stojącego na wysokości swego zadania. Najpewniejszym środkiem osiągnięcia danego obrotu jest celowa i zręczna reklama. Aby takową skutecznie, potrzebne jest doświadczenie i znajomość rzeczy. Kto chce zaoszczędzić sobie czas, pracę i pieniądze, niech się zwraca do Centralnego Biura Ogłoszeń L. i E. Metzla i S-ka Warszawa, Krakowskie Przedmieście 53. 81-5

stopień doktora, asystenci, laboranci i prosektory stopień kandydata. Nie są oni członkami rady uniwersyteckiej, bo mogą podawać próby o swych potrzebach i być obecnymi na radzie z głosem doradczym. Profesorzy otrzymują rubli 4,000 i rb. 6,000 pensyi, docenci rb. 2,000. Projektuje się nową ustawę przedstawić Damie państwowej.

Petersburg, 10 lutego. Za rogatką newską w okno restauracji Twer rzucono bombę. Ściany zburzone, dwóch zabitych, siedemnastu rannych. Po wybuchu nastąpiły wystrzały z ulicy do okien restauracji. Całą miejscowość otoczono wojskiem. Opowiadają, że w ostatnich czasach z restauracji Twer wychodzili wieczorem jacyś ludzie i rewidowali przechodniów. Prowadzi się śledztwo.

Sewastopol, 10 lutego. We własnym gabinecie ciężko został zraniony przez nieznaną kobietę główny komendant floty czarnomorskiej admirał Czuchnin. Kobieta zabita przez sztyl-dwacha.

Sewastopol, 10 lutego. Zabójczyni admirała Czuchnina przybyła niewiadomo skąd. Mieszkała w hotelu

Helsingfors, 10 lutego. Niektórzy publicyści komnituja, że wiadomości o przywozie bro-ni do Finlandyi i gotującym się jakoby powstaniu—miejscowa prasa uważa za niezastępowalną uawet na zaprzeczenie.

Kutais, 10 lutego. W nocy rozgrabiono ma-gazynów oraz podpalono. Wśród ludności panika.

Kutais, 10 lutego. Do powiatu kuczyńskie-go postano wojska z armatami i kartaczo-wnicami.

Tyflis, 10 lutego. Bakijski generał gubernator donosi, że w mieście i w fabrych zupełny spokój. Wszędzie pracują.

Ryga, 10 lutego. Jntro otwiera się posie-dzenie sądu wojennego, na które wyznaczono około 30 spraw, wytworzonych w generał gubernatorstwie nadbałtyckiem. Rada sądu zajmie się opracowaniem kwestyi agrarnych w samo-rządzie miejscowym, szkołach parafialnych. Zwo-łanie sesyi wyznaczono na koniec lutego.

Szuja, 10 lutego. Zastrejkowała fabryka perkalu Niebarczyłowa. W innych fabrykach pracę wznowiono. Żądaniom strejkujących nie uczyniono zadość.

Władystok, 10 lutego. Generał M szezhenko donosi, że w twierdzy panuje spokój.

Tabela wygranych.

W 1-ym dniu ciągnięcia 1 klasy 186 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego. (Tabela nieurzędowa).

Dnia 9-go lutego 1906 roku.

Table with lottery numbers and amounts. Columns include Rubli 10000, 5000, 1000, 500, 200, 100, 50, 20, 10, 5, 2, 1. Rows contain various numbers and their corresponding amounts.

Table with lottery numbers and amounts. Columns include Rubli 30, 10, 5, 2, 1. Rows contain various numbers and their corresponding amounts.

Przyjmuje się po możliwie niskich cenach kafrowanie (karbowanie) sukien, sukienek dziecińczych, oraz falban i t. d. Fasony na spódnice ostatniej mody udzielam swoje do kafrowania. Adres: ulica Szkolna dawniej Golca Nr. 7. Oficyna P. Pal, mieszk. 28. Przyjmuje się również suknie do szycia bardzo tanio. 178 10-1

HELENÓW.

W niedzielę, dnia 11 lutego r. b. Wspaniała ślizgawka.

KONCERT na sali i w ogrodzie.

Występ pierwszorzędných artystów.

Wejście 25 i 15 kop. Początek o godz. 2-iej po poł. 139-1

Po powrocie z zagranicy Pracownię stolarską przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 108.

Polecam meble własnego wyrobu we wszystkich stylach klasycznych i najnowszych fasonów modernizmu. Przyjmuję również roboty kościelne, kantorowe oraz wszelkie inne w zakres stolarstwa wchodzące. Polecam się łaskawej klienteli. Z szacunkiem Józef Czopek. 170-4-1

Cukiernia Ogród Lipowy.

ULICA MIKOŁAJEWSKA Nr. 40. W SOBOTĘ o godzinie 7 1/2 wiecz. W NIEDZIELE o godz. 3 popoł. KONCERT W NOWEJ SALI TERCET SAXONIA. Wejście na salę bezpłatne. Przy Cukierni wspaniała ŚLIZGAWKA. 180 Ad. Müller.

Nauka tańców!

Zapisy do nowego kursu, który rozpoczynam w poniedziałek 12 b. m. o 9 1/2 wiecz, przyjmuje jeszcze w ciągu tygodnia. Cegielniana 56. A. LIPINSKI. Poszukuję zdolnego fortepianisty. 176-1

Kupię kinematograf

nowy lub używany. Wiadomość: Częstochowa ul. Św. Barbary, sklep Jezterskiego dla A. F. 179-3-1

Przybył świeży transport Kanarków z gór Harcu, pięknie śpiewające w dzień i przy świetle sa do sprzedania: Hotel Rzymski, ulica Mikołajewska naprzeciwko gimnazjum. Z uszanowaniem H. Brejtenstejn z Harcu. 177-1-1

Większa pruska faryka papy

niedaleko granicy, prosi o oferty na szmaty z zapewnieniem regularnej dostawy większej ilości. Oferty sub I. R. 7348. nadsyłać należy pod adresem Rudolf Mosse, Berlin S. W. 000-3-1

NAUCZYCIELKA

z patentem gimnazjalnym poszukuje lekcy i przyspasia do wszystkich miejscowych zakładów naukowych, ul. Średnia nr. 25 m. 1. 1092-d.-42

Przyjmuję nadrabianie pończoch. Mikołajewska 59 m. 56, 2 piętro. 1111-d

Drobne ogłoszenia.

- Angielskiego lekcy chcę pobierać, może być zbiorowo. Oferty w Administracji „Rozwoju“ sub W. R. 247-d
skanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz. 306-3-2
Leonard Suchewski: korektor i stroiciel fortepianów i pianin. Piotrkowska 176. 173-10985
Nowootworzony Gabinet Dentystyczny Zofii Stawińskiej, Piotrkowska 132 m. 15. 35-20-14
Osoba poszukuje przepisywania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju“ pod „Przepisywanie“. 172-d
Blurko, biblioteka, kredens, lampa, sztender, zardniera metalowe, stół dębowy rozsuwany, garnitur gabinetowy kryty dywanem, murzyka z terakoty, porcelana do sprzedania z powodu wyjazdu. Piotrkowska 23 m. 15, oglądać można od 11-iej do 5-iej. 3-2-3-2
Czterklasista poszukuje zajęcia. Oferty sub. H. S. proszę składać w Administracji „Rozwoju“. 115-3-1
Do wynajęcia pokój umeblowany z balkonem, oraz potrzebna panna do szycia i uczenia. Wiadomość Benedykta 10 m. 7. 303-2-2
Do wynajęcia od 1 kwietnia pokój z osobnym wejściem, przy rodzinie bezdzietnej. Widzewska nr. 127, stróż wskaze. 297-1
Freblówki i gospodynie znajdują natychmiast korzystne posady. Piotrkowska 119, „Wagner“. 307-3-2
Korzystny interes dla kobiety. Z powodu zmian rodzinnych jest do sprzedania Biuro Nauczycielskie pierwszorzędne, egzystujące lat kilkanaście, z wyrobioną klientelą, dające kilka tysięcy rubli stałego dochodu. Bliższa wiadomość Piotrkowska 119 „Praca“. 318-3-1
Kantor służby Arlet w Łodzi, Piotrkowska 92, ma do umieszczenia kucharki, kucharek, pokojówki, woźnych i t. p. tylko z doskonałymi świadectwami. 243-3-3
Kawiarnia do sprzedania z dwoma białardami. Ulica Targowa nr. 52. 233-4cps-4
Maszyny do szycia systemu Singera używane sprzedam tanio, oraz przyjmuję do reperacyi takowe. Mechanik W. Kustrzyński, ulica Aleksandryjska nr. 34, róg Franciszkańskiej. 305-6-2
Młody farbiarz poszukuje miejsca jako pomocnik majstra, ze świadectwem dobrem. Oferty w adm. „Rozwoju“ pod lit. Z. P. 308-3-2
Palto zimowe do sprzedania. Zawadzka nr. 6 m. 25. 304-2-2

Niemki i polki freblówki otrzymają korzystne posady. Biuro Arlet, Piotrkowska nr. 92. 301-3-3

Panienska młoda, inteligentna, poszukuje miejsca kasyerki lub ekspedyentki, obeznana w branży cuklerniczej. Oferty: Warszawa, Krucza 41 m. 12, Halina. 296-3-2

Pokój zaraz do wynajęcia z meblami lub bez, na ulicy Dzielnej nr. 31, mieszkania 6. 310-2-2

Potrzebne jest na № 1 po Towarzystwie od 3000 do 5000 rubli, pod lit. A. K. w adm. „Rozwoju“. 311-3-2

Potrzebny zdolny drukarz ręczny na towarze. Wiadomość, Piotrkowska 255 m. 12, od 6 wieczorem. 293-3-3

Poszukuję fili piekarskiej. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju“ pod A. N. 290-3-3

Potrzeba 2,500 rubli na I hypotekę bez Towarzystwa. Oferty uprasza się do „Rowoju“ pod lit. J. S. 300 299-3-3

Potrzebne są zdolne staniczarki i spódniczarki do magazynu, Długa 10. 300-3-3

Potrzebny zaraz chłopiec do posług do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska nr. 54. 319-1

S. S. Specjalna pracownia dziecińczych ubiorów przyjmuje do roboty: sukienki, ubranka i płaszczyki. Widzewska 111 m. 12, II głą piętro. 1793wec-45

Sklep kolonialno spożywczy dystrybucyjny, egzystuje 12 lat, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania w dobrem miejscu, komorne nie drogie. Wiadomość w Administracji „Rozwoju“. 291-3-1

Uczeń handlowiec z trzechletnią praktyką pragnie przenieść się od 1 marca lub maja do Łodzi dla dokonania praktyki. Rekomendacje poważne. Florczyk, Stowarzyszenie spożywcze w Wolbromiu. 298-3-3

Zaginął paszport na imię Antoniny Abszlegier wydany z gminy Galków pow. brzezińskiego. 314-3-1

Zaginął ponter tarantowaty z obciętym zogonem, wabi się „Tresor“. Uprasza się o odprowadzenie do stróża domu nr. 71 przy ul. Radwańskiej, za nagrodą. 316-3-1

Zaginął pleszek pokojowy, biały w czarnej łałki, uszki czarne. Odprowadzić — ul. Anny 19, do stróża. Wynagrodzę. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. 317-1

Zaginął paszport na imię Bronisławy Walczak, wydany z gminy Leśmi-rz. 302-3-1

2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Przejazd 12. 293-2-3

25 rb. od osoby. Zaraz do wynajęcia elegancki pokój z utrzymaniem. Widzewska 86 m. 2. 267-2s-2

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33
(obok lombardu akeynego)
Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla
dam od g. 5—6. c. 65
W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. L. Prybalski

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 8—12 r. i od 6—8 w.
panie od 5—6 popoł. 1420-r 63
Ulica Południowa № 2.

Dr. Eugenia Zeligson

powróciła. 1096r0
Choroby kobiece i Akuszerya.
Piotrkowska 120
przyjmuje do 10 rano i od 3—5 popoł.

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe,
mieszka obecnie przy 1429
Piotrkowskiej № 200.
Przyjmuje od 8—9 1/2 r. i od 4 1/2—6 1/2, pp

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne
Andrzeja 13.
Przyjmuje od godz. 8—9 rano i od 4—8 1/2
wieczorem. W niedziele i święta od g. 9 1/2
do 1 popołudniu. 507—d—252

Piotrkowska № 108 m. 5

Dr. J. Grabowski

Choroby uszu, nosa i dróg oddechowych.
Przyjmuje codziennie od 4—6 1/2 wiecz.
491—r—55

POWRÓCIŁ

Dr. med. GOLDFARB

Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od godz. 9 do 12 rano i od 6
do 8 wiecz., panie od 5 do 6 wieczorem,
w niedziele tylko od 9 do 12 rano.
Zawadzka 18. 104-20-7

Dr. A. Steinberg

Benedykta № 3.
Zakład ortopedyczno-gimnastyczny
(skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów
i mięśni i t. p.)
Gabinet roentgenowski
(leczenie promieniami Roentgenowskimi)
138—r—174

Dr. O. Altenberger

Andrzeja 5
Choroby gardła, nosa i uszu
przyjmuje codziennie od 9—11 rano i od
5—7 po poł., w niedziele i święta od
9—11 r. 135-c-4

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,
CEGIELNIANA 14,
od 11—1 i 4—8. 246—r—129

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa,
gardła i uszu,
od 10 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem,
w niedziele i święta od 9 do 11 rano.
Piotrkowska № 87.

Dr. Jelnicki

Przyjmuje chorych z chorobami
wenerycznymi i skórnymi
8—10 5—7 1/2.
PIOTRKOWSKA 130. 1013-d-46

Zakład Leczniczy Chirurgiczno-Ginekologiczny

w Łodzi, ul. Południowa № 19.
Pokoje pojedyncze i wspólne. Ca-
łodzienne utrzymanie wraz z lecze-
niem 2—5 rb. dziennie. Porady
w ambulatoryum kop. 50. Lekarz
ordynujący: chirurg Dr. med.
Krusche, ginekolog: Ksawery
Jasiński, Kaufman.

Dla restauracji, stowarzyszeń, klubów, lekarzów specjalistów i odpowiednie LOKALE

w oddzielnym budynku, urządzone z komfortem z przylegającym ładnym
dużym cieniastym ogrodem, Piotrkowska 113, do wynajęcia bardzo tanio
natychmiast lub później. Szczegóły tamże. 131—3—3

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH

F. Hessego

przeniesiony został z ulicy Przejazd na
ul. Piotrkowską № 115,
naprzeciw fabryki Nippego. 152—3—2

Otwarcie restauracji.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w sobotę dnia 10 b. m.
przy hotelu Klukasa, Cegielniana 64,

otwieram restaurację.

Jak dawniej, tak i obecnie starać się będę, aby kuchnia moja za-
spokoiła najwybredniejszy smak Szanownej Publiczności, co zaś do napoi
będę posiadał je w dużym doborze i w wybornych gatunkach.

Z szacunkiem
A SCHNELKE.

167—3—1

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

DO PODWÓZOWYCH, BRAMOWYCH

Oryginalny
Asfalt i Goudron
„SYZKAN“

PODŁOGI
Betonowe,
Mozaikowe
i Xylolitowe

FABRYKA
Wyrobow Cementowych

KANTOR
Dzielnia № 28.

N. M. Folman
w ŁODZI

Fabryka
Widzewska 156.

Stopnie Mozaikowe i Betonowe
Trotuary Asfaltowe, Kamienne
i Betonowe

Beton-Americaine
Fundamenty, Kanały i Płyty Cementowe

BRUK DREWNIANY
na
Betonie cementowym.
1462-24-7

RURY
Cement. i Kamienne
(sztaingutowe)
we wszystkich rozmiarach.

HYGIENICZNE OTWARTE KANAŁY

Kursy wieczorne handlowe

Stowarzysz. pracown. handl.

(Długa 45)

Języki, literatura, buchalterya i ekonomia polityczna.
Zapisy w dalszym ciągu przyjmują się. 165—3—3

Ryby rozplodowe

Ryby zarybkowe.

- 1) PSTRAGI:
pstragi tęczowe
pstragi strumieniowe,
losos strumieniowy;
 - 2) Okunio-pstrąg;
 - 3) Złota Orfa (Idus helanotus);
 - 4) Karpie, odmiany szybko rosnące
sprzedaje Dominium „Porszewice“.
- ADRES: Bruno Gehlig — Łódź.
Cenniki franco. 1005-52-26

Ogłoszenie.

Nauczycielka

z świadectwem udziela lekcyi w domach
prywatnych i na pensjach, oraz przygo-
townie do wszystkich szkół. 123-d-
Wiadomość w admin. „Rozwoju“.

W domu Pinkusa, Spacerowa 1,

- do wynajęcia:
1) natychmiast **duży lokal narożny**,
odpowiedni na skład, cukiernię i t. p.
lub kilka mniejszych.
2) od 1 lipca **mieszkanie z 7 po-
koi** z wygodami na 2 piętrze. 156-6-2

5

rubli kosztują Spodnie
zimowe z dobrego kam-
garnu. Palto zimowe na
kamgarnowej podszew-
ce rb. 2025 Ubraniema-
rynarkowe z zimowego
kamgarnu rb. 16. Kami-
zelki kolorowe w naj-
nowszych deseniach po
rb. 3.25. Wszystko z czy-
stej wełny u

Emilia Schmechla
Piotrkowska 98
róg Przejazd.

3 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami do wynajęcia od
1-go kwietnia. Orla 16 168—3—1

Do sprzedania

GARNITUR SALONOWY
mebli wyściełanych, odpowiedni i dla ga-
binetu, 6 krzesel, 2 fotele, kanapa i stół,
czarne hebanowe w dobrym stanie. Obej-
rzeć można Piotrkowska 36 mieszka. 4.
151—3—2

Inżynier

K. Spoliński

Św. Benedykta 10.
Telefon 978 (Cz. Górski).
Ekspertyzy techniczne, nadzór
fabr., porady, plany. 1403

Krawiec męski

W. WIECZORKIEWICZ

po powrocie z zagranicy **otworzył** pra-
cownię przy ulicy
Mikołajewskiej nr. 83.
Roboty wykończa starannie i akuratale-
podług najnowszych fasonów. 1440-4-

Zaginął weksel,

na rb. 200, wystawiony na imię Marcela
Wieczorka, płatny w d. 19 marca 1906 r.
podpisany przez mieszkańca wsi Mały
Ladorudz, powiatu kolskiego gm. Chełm-
no, Ignacego Myszwńskiego. Zastrzeg-
a się od nabycia i uprasza się o zwrot.
161—2

Powozy, Karety, Rolwagi

do wynajęcia

M. Paszkowski

Piotrkowska 178. 138-3-3

Piękna para

gniadych wałachów i gniady
wierzchowy wałach anglo-arab
są do sprzedania, Piotrkowska nr. 215,
blizsza wiadomość u magazyniera. 162-3